

CYGAŃSKI TABOR

W dniach 19-20 lipca 2013 r. pod ciechocińskim niebem odbył się XVII Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów, który poprowadzili Anna Popek i Dziani. Dwudniowa impreza na stadionie sportowym CKZ Zdrój, w sąsiedztwie tężni solankowych zgromadziła tysiące widzów. Na spotkanie z kulturą romską przybyli przede wszystkim stali bywalcy tej międzynarodowej imprezy. Chociaż były także osoby, które towarzyszyły festiwalowi za pośrednictwem telewizji od samego początku, a bezpośrednio uczestniczyły po raz pierwszy, co było dla nich niezwykłym przeżyciem.



Jednym z gości Festiwalu był współtwórca „Solidarności” Tadeusz Mazowiecki (na zdjęciu obok Burmistrza Ciechocinka L. Dierzewicza)

Poza tańcem, muzyką i śpiewem, które czarowały oczy i uszy, na imprezie pojawiła się również Kaliope, muza poezji. Przywołana została bowiem twórczość cygańskiej poetki Papuszy. Los związał ją z Polską. Tu się urodziła, tu spędziła najpiękniejsze lata swego życia. Miejscem jej wiecznego spoczynku stał się kujawski Inowrocław. Poezja tej niezwykłej Cyganki nieustannie inspirowała i inspiruje zarówno Romów, jak i Polaków, i łączy te obydwie narody, a ponieważ Ciechocinek stał się dzięki festiwalowi centrum kultury romskiej, nie tylko na Kujawach, publiczność na czas imprezy stała się jedną wielką rodziną festiwalową.

W koncercie wzięło udział około dwudziestu wykonawców, z kraju i z zagranicy. Wystąpili między innymi: Don Vasył & Gwiazdy Cygańskiej Pieśni, Vasył Junior & Elza, Dziani, Romanca, Tobi King, Bogdan Trojanek & Terne Roma, Czarne Perły z Rosji, Vasilij Zhadan z Ukrainy, Petro Jelali z Turcji, Marina Suchoviy - Romanenko z Gruzji, Jimmy Kwiek oraz Gypsy Eyes z Wielkiej Brytanii, Romano Suno Sátoraljaújhely z Węgier, także artyści z Rumunii. Wszystkich wykonawców publiczność przyjmowała bardzo życzliwie.

W Ciechocinku wystąpił również Genady Iskhakov, rosyjski Żyd, urodzony w Kazachstanie, gdzie mieszkał przez 19 lat. Absolwent Akademii Muzycznej w Taszkencie (stolica Uzbekistanu). Po ukończeniu konserwatorium wyjechał do Wilna, z którym związał się na dwadzieścia dwa lata. Tam poznał wielu Polaków i tam też uczył się języka polskiego. W Polsce mieszka od 2005 r. Obecnie pracuje w Teatrze Żydowskim w Warszawie. Śpiewa w jidysz, po polsku i po rosyjsku. W Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Kultury Ro-

mów wystąpił po raz piąty. Nagrał siedem płyt, w tym z pieśniami i romansami rosyjskimi, które darzy szczególnym sentymentem, niektóre z nich zabrzmiały na festiwalowej scenie 19 i 20 lipca.

Reżyserem ośmiu edycji tej międzynarodowej imprezy jest Bolesław Pawica. *Jest to nietypowy festiwal o tyle, że nie można go zamknąć w stu procentach jeszcze na kilka miesięcy przed imprezą. Jest to olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne. Na efekt tych kilku godzin festiwalu pracuje kilkaset osób* - podkreślił reżyser. A wśród tych osób, oprócz samych wykonawców, są na przykład:

- Piotr Garlicki, mieszkaniec Kowala, który pracuje z Cyganami od kilkunastu lat. Podczas występów wspomaga ich na instrumentach klawiszowych oraz na gitarze basowej i akustycznej. Także komponuje i śpiewa. Język romski nie stanowi już dla niego bariery. Jest tak zaprzyjaźniony z Romami, że na ojca chrzestnego swojego syna Kacpra wybrał Wasyla Juniora.

- Kamil Kois, asystent Don Wasyla, który od jedenastu lat przyjaźni się z Dzianim i tak mówi o nim: *Dziani jest wrażliwym artystą i bardzo dobrym człowiekiem.*

Cyganki w swoich bajecznie kolorowych sukniach podczas tańca wyglądają, jak najpiękniejsze motyle, od których wręcz nie można oderwać oczu. *Suknie projektujemy sobie same* - przyznała Angelika Trojanek, która na festiwal przyjechała po raz dziesiąty. Wraz z mężem Jeffreyem i kuzynką Leną współtworzy zespół Bogdan Trojanek & Terne Roma. W oczekiwaniu na występ trzymała w objęciach śpiącego synka Valentino.

Wśród publiczności wypatrzyłam także pięć sióstr. Jedna z nich - Henia przyjechała specjalnie na koncert z Republiki Południowej Afryki. Był to jej pierwszy festiwal na żywo.

Romowie towarzyszą Polakom już od ponad pięciuset lat i razem, jako mieszkańcy Rzeczypospolitej weszliśmy do Unii Europejskiej z całym bogactwem naszej historii, zwyczajów i obyczajów. Pięć wieków to szmat czasu. Czy jednak zdążyliśmy się już poznać? Niewiedza jest przyczyną wielu nieporozumień. Festiwal Romów to wkład w budowanie pomostu między Romami a Polakami.

Zmienia się oblicze świata, zmienia się i oblicze Romów. Festiwalowy tabor powróci za rok.

Wanda Wasicka

